

Guzior, Venice Beach (ft. VNM)

Na moją 16 wzięłem, łyknałem kilka ... i widzę przez to ten świat tak jak w powtórkach
Co do mnie mówią? Ej, pozamieniali się z dupą na twarze i gadają gówna
Imprezy i bzdury i za dużo głupot, jak jeszcze nie znasz mnie to za mało kur*
Mam upór, lekceważę opór na grubo do grobu ich wpędzę, niech badają grunt, ha
Wchodzi mi adrenalina, jakbym właśnie leciał na rabunek i miał czekać tam na fury
I za chu* nie miał czasu na tamto bo całkiem zjechał sprawę to się dzieje ze mną właśnie, gdy działam
A działam bez kompromisów, no bo w życiu ile jest ich?
W sumie nie podliczę i wystawia mi rachunek
Daję ogień i nie leję wody w ogóle no więc tego ciosu nie sparujesz
Ogarniasz to wszystko, a pizdą zawistnym to tylko za rady dziękuję
Dwa fackii, nie słucham kurwa mać tych ich burzy mózgów, bo to tylko z siły opady
Ruszamy do zadym, wpadamy na chaty rozpierdol niezwłoczny, pierdolę układy
Wciągamy se węża aż wychodzą z czach, głowa meduzy na mnie, jak u Illuminaty
Żeby było za co kielon w górę, polewamy dynx
Żyję koncertami, alko i blantami, lubię słyszeć swoich ludzi, gdy mi mówią "dobry odjechałeś syf"
Żyję sobą, weekendami, robię dużo różnych gówien, robię to co lubię, nie czeka mnie w poniedziałek
Pierdolcie za plecami se co chcecie, jak nie powiedziałeś w pysk to nie powiedziałeś nic

Pierd* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówiąc że hajsu jest w opór ale nie mają go w ogóle
/2x

[VNM:]

Typie jakąś tu łap rolnetę, po bicie płynę, jakbym miał corvette
Ty corvetą to se możesz gnać i tak typy biorę Cię na lawetę
Kiedy wpadną tam na balety, mam tam kobiety
I kiedy wpadną tam nam tablety nie te na baterie, dojdziemy do hotelu słuchać jak roszczą muszel
Mam apetyt by te rapy lepić, Ty masz apetyt jak po gramie fety
Mam monety, więc walę z sety, bo chcę osiągnąć tę odwrotność znaczenia jaką ma ametyst
Wtedy jak tam lecę ścigam Jumbo Jet'y, mamy alko fetysz
Cały cal do mety, Ty też byś tak chciał, ale V to nie Ty
Hajsu przesył, dupy powyżej głowy; hustly, Kanye West'y
A na pętli gdy masz jakiś ... naleśnik, Ogolę nożem go, jak Rambo, wierz mi
Miałeś koleżkę, co fajnie kreślił? Ty wpadam i nie masz koleżki
W moich butach przeszedłbyś całe 2 nanometry, kolo nawet nie śnij
W liceum synu na każdej lekcji myślałem, jak kiedyś będę brał takich, jak Ty MC na straszne bęcki
Do tego sporo mam tendencji, mała nalej brandy, wypijemy za nasze błędy
Kur jakie błędy?

Pierd* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówiąc że hajsu jest w opór ale nie mają go w ogóle
/2x

Jak już mnie dogonisz to łajzo daj znać

Permanentnie nie do rozjebania bo już samo to co chodzi mi po głowie pozostawia odciski, jak ...
Jebać nowe szkoły, to żadna szansa, trochę chrzanu, trochę żuru to jest szamka ekstra
Obojętne czy mówimy tu o sukach, czy o rapie to jest level w którym się nie staram
A ta panna nawet jeżeli ziom nie jest niezdarne to i tak da ciała
Czasami się może trochę podkręcić jak w 3d, ale jak sklejanie to za chwilę posklejam tatara
Prawie już nie śpiam jak działałem to zawsze z precyzją taką, że bym mógł ciąć komara
Joł, e, póki co to zapierdalałem, ale wieczorami pozawijamy do klubów
... z sokiem piję duszkiem w brzuchu mam motylki, nie chcę pozabijać ich w serduchu
Joł, ludzie sobie kminiają, że się bujam, a ja latam se bez trudu
Jak domniemam małe katapuły gdzieś mam pod piętami powstawiane no bo znowu jestem wystrz

Pierd* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówisz że hajsu masz w opór, a nie masz w ogóle Ty kłamco
Więc pier* się, mówiąc że hajsu jest w opór ale nie mają go w ogóle
/2x

